

Klucz do udanych wakacji

„Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”.

Słowa dzisiejszej Ewangelii bardzo pasują do tej pory roku. Lipiec-sierpień to czas wakacji, to czas, w którym większość ludzi może się cieszyć z upragnionego wypoczynku.

Różne są wybrane miejsca i formy.

Są tacy, którzy lubią wypoczywać nad wodą, leżąc plackiem na plaży lub pływając kajakiem lub żaglówką, inni uwielbiają zdobywać szczyty górskie, inni lubią spokojnie spacerować po lasach, zbierać owoce leśne i grzyby. Nie brak również takich, którzy wolą zostać w domu, robić to, na co nie mieli czasu w ciągu roku.

Nieraz wiemy z wakacjami pewne oczekiwania.

„Nareszcie chcę mieć swój spokój”, „Chcę poznać innych ludzi”, „Chcę zapomnieć o Bogu i świecie” i tym podobne.

Oczekiwanie jest zawsze związane z perspektywą nie tyle dawania, lecz otrzymywania. Każde oczekiwanie zawiera akcent posesywny, egoistyczny i dlatego zawsze niebezpieczny.

To, czego oczekujemy nie zależy, bowiem tylko od nas, lecz również od innych czynników oraz innych ludzi. Pogoda może nie dopisać, nowe sędziostwo może przeszkadzać, domownicy mogą mieć inne pragnienia niż moje. Tutaj zaczynają się schody i oczekiwania mogą się łatwo zmienić w rozczarowania.

Warto wtedy pamiętać, że wakacje to czas wypoczynku od zwykłych codziennych zajęć, a nie czas wypoczynku od Boga. Podczas wakacji można zapomnieć o świecie. Nie wolno natomiast zapomnieć o Bogu.

Wręcz przeciwnie. Wakacje, to piękny czas, to szansa, aby w głębszym kontakcie z naturą więcej wielbić Boga, który nas stworzył, więcej dziękować Jezusowi, który nas odkupił, więcej służyć Duchu Świętemu, który stale do nas mówi z głębi naszego sumienia, nie zapominając o Maryi, która jako nasza matka cięgle o nas dba.

Kiedy pamiętamy o Bogu, wtedy łatwiej przypominamy sobie, że On jest tym dobrym Pasterzem, który pozwala nam leżeć na zielonych pastwiskach, prowadzi nas nad wody, gdzie możemy odpocząć, wiedzie nas po wąskich ścieżkach, stół dla nas zastawia i kielich wypić po brzegi.

„Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego”.

Dopiero Bóg jest w stanie przygotować nam piękne wakacje.

Kiedy ?yjemy z Bogiem, rzeczywi?cie nie brak nam niczego.

Dlaczego? Bo ?y? z Bogiem, to znaczy kocha?, a mi?o?? jest jedynym prawdziwym ?ród?em pe?ni ?ycia.

Mi?owa?, to oczywi?cie trudniejsze ni? le?enie plackiem na pla?y. Mo?e to oznacza? po?wi?ci? wi?cej czasu dla ?ony lub dla m??a i dla dzieci. Mo?e to oznacza? straci? dla nich w?asne programy, aby realizowa? ich pragnienia.

Mo?e to oznacza? po?wi?? czas, dla kogo?, kto nas potrzebuje lub wykona? prace domowe, na które nie by?o czasu w ci?gu roku.

Je?li jednak mi?ujemy, do?wiadczamy rado?ci, której ?aden bierny wypoczynek nie mo?e da?.

Pewne jest to. Mo?na sp?dzi? wakacje w najlepszym hotelu, w najpi?kniejszym zak?tku ?wiata i strasznie si? m?czy?, bo mi?dzy osobami, z którymi przebywamy nie ma zgody, a s? napi?cia.

A mo?na ?y? w bardzo prostych i ubogich warunkach, lub po prostu pozosta? w domu, bo na wakacje nie sta? i by? bardzo szcz??liwym i wypocz?tym, bo w rodzinie lub we wspólnocie obecny jest ten Pasterz, przy którym nie brak nam niczego.

„Pójd?cie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nie co”.

Przyjmijmy zaproszenie Pana Jezusa do wypoczynku, ka?dy wed?ug swoich mo?liwo?ci i planów, zapominaj?c o oczekiwaniach, a pami?taj?c szczególnie o ?yciu w mi?o?ci wzajemnej z bli?nimi, z którymi b?dziemy.

Wtedy b?dzie z nami ten dobry Pasterz, przy którym nie brak nam niczego i b?dziemy mieli bardzo udany wypoczynek.

Ks. Roberto